

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie 12. 50.
Półrocznie 7. 50.
Kwartalnie 4. 50.
Miesięcznie 1. 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE.
Rocznie 12. 8.
Półrocznie 7. 4.
Kwartalnie 4. 2.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz poltym lub za jego miejsce 6 kop., z następowem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia wiersz po rs. 2 miesięcznie.

Od następnego przewyższającego 10 rubli następowo dodatkowe ogólnie 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: 5 bliźni św. Franciszka.
Jutro: Józefa z Koptyną.
Wschód słońca o godz. 5 m. 35. Zachód o godz. 6 m 15
Długość dnia godz. 12 m. 40 Uchyło dnia godz. 4 m. 3

BIURO REDAKCYJI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z DZIENNIKA POSIEDZEŃ KOMITETU TARYFOWEGO.

VI.

Po wysłuchaniu przedstawicieli dróg żelaznych i wzięwszy na uwagę: 1) że przy zastosowaniu do bawelny, tak z Libawy, jak i z Odessy, taryf obliczonych podług szematu, stawkom dla przewozu z obu tych portów brakuje jeszcze wiele do takiej wysokości, żeby należało obawiać się zatrzymania przewozu tego towaru; 2) jeżeli nawet część bawelny, przywożonej dawniej przez Odessę lub Libawę, przejdzie na którąkolwiek z komunikacji zagranicznych — przez Bremę lub Tryjest, to niema w tem żadnego niebezpieczeństwa z punktu widzenia ogólnopństwowych interesów, gdyż w takim razie bawelna przechodząca przez zachodnią granicę ładową, opłaca za 200 wiorst 34 kop. od puda, z których 21 kop. (opłaty dyferencyjalnej) w całości wpłynę do kasy państwa, podczas gdy w komunikacji zamorskiej Rosja otrzymuje obecnie z przewozu przez Odessę tylko 26 kop., a przez Libawę 21 kop. od puda, a nawet po przyjęciu szematu otrzyma, w cyfrach okrągłych, tylko: w kierunku na Odessę 31 kop., na Libawę — 27 kop. od puda, licząc ze to opłaty dodatkowe i inne; wreszcie 3) że uregulowanie taryf przywozowych dla kierunków: Odessa—Warszawa i Libawa—Warszawa, według jednego szematu z taryfami moskiewskimi, raz nazawsze położy koniec skargom na nierównomierność taryf, które to skargi komitet ministrów uznał za zasługujące na uwzględnienie — komisja zaprojektowała; ustanowić taryfy przywozowe dla bawelny z Odessy do Warszawy i z Libawy do Warszawy według przyjętego przez komitet taryfowy ogólnego szematu taryf przywozowych.

Przy rozważaniu taryf dla walonei (twarz małoazotytki), komisja zwróciła uwagę na to, że przewóz tego artykułu przez Odessę do Moskwy zaledwie rozwijać się zaczyna, do Warszawy zaś dosięga 400 tysięcy pudów, tudzież, że walonea stanowi niezbędny przedmiot dla rosyjskiego

przemysłu garbarskiego i dlatego uznają za ryzykowne podwyższyć taryfy dla tego towaru do wysokości wynikającej z szematu, a zaprojektowała, aby przy regulowaniu taryf przywozowych z portów rosyjskich przyjąć dla towaru tego taryfy, jak dla Warszawy tak i dla Moskwy, obniżone o jedną klasę w porównaniu z zasadniczą taryfą przywozową.

Dla tychsamych powodów zaprojektowano obniżkę także o jedną klasę taryfy przywozowej dla pumeksu (twarz włoski), gliny farbiarskiej, ziarn awigonińskich tak do okręgu moskiewskiego, jak i do warszawskiego.

Taryfy dla oliwy, pomarańcz, cytryn, winogron, wina, pieprzu, kardamomu, gwoździków i rodzynek — ze względu na konkurencyjność kierunku na Tryjest, zamierzono obniżyć w porównaniu z szematem o jedną klasę, lecz tylko dla przewozu z Odessy do Warszawy, dla przewozu zaś z Odessy do Moskwy ustanowić taryfę podług szematu bez wszelkiej obniżki, wobec tego, że wymienione artykuły, niemające znaczenia dla przemysłu, nie wymagają równomierności taryf do okręgu moskiewskiego i do warszawskiego.

Taryfy dla wszystkich pozostałych z wylizonych powyżej towarów zagranicznych uznano za możliwe uregulować podług ogólnego szematu, bez wszelkich ulg.

Przedstawiciele dróg żelaznych północno-zachodnich I. Zajców i A. Moczan, odnosił do wszystkich bez wyjątku towarów, rozpatrzonych przez komisję, oświadczali się przeciwko wszelkiemu podwyższeniu taryf przywozowych dla tych towarów, z powodów następujących:

1) Podwyższenie stawek dla tych towarów, które w komunikacji warszawsko-zamorskiej przez Odessę nie były wcale przewożone, lub były przewożone w ilościach niewielkich, nie może być uważane za słusne, gdyż brak lub też nieznaczne wymiary przewozu tych towarów w komunikacji warszawsko-zamorskiej dowodzą właśnie, że opłaty przewozowe dla tych towarów w komunikacji wymienionej są zbyt wygórowane i że należy je obniżyć, co nawet zamierzano uskuteczyć jeszcze w roku 1885, przy podjętej wówczas ogólnej rewizji taryf komunikacji zamorskich

przez Odessę, lecz wstrzymanej skutkiem żądania ministra komunikacji, aby dokonana była ogólna regulacja taryf przywozowych wszystkich komunikacji do wnętrza państwa.

2) Podwyższenie stawek dla towarów przewożonych w większych ilościach w komunikacji warszawsko-zamorskiej przez Odessę i przyciągnięcie których na kierunek odeski kosztowało niemało pracy i wysiłków, może oddziaływać zgubnie na dalszy rozwój przewozu ich w kierunku na Odessę. Tak np., między innymi, podwyższenie stawki dla walonei z 23.36 kop. do 34.35 kop. od puda, według wszelkiego prawdopodobieństwa, spowodowałoby zmniejszenie, lub też zupełne ustanie przewozu tego towaru. Podług taryfy komunikacji rusko-austriacko-węgierskiej do stacji dróg żelaznych okręgu warszawskiego, która obowiązywała do dnia 1 (13) stycznia 1890 r., opłata za przewóz walonei obliczała się jak następuje:

Tryjest-Granica 165 guld. za 610 p., licząc po kursie zesłanym 80 kop. za guld., od puda (165 x 80) / 610 = 21.54 kop.

Granica-Warszawa 44 rub. za 610 pudów = 7.21 28.85 kop. 23.36 7.21 razem 28.85 kop. 23.36

Różnica na korzyść kierunku odeskiego 5.49 kop.

Tylko przy takiej różnicy udało się kierunkowi odeskiemu przewieźć w roku 1889 przeszło 400,000 pudów walonei do Warszawy i stopniowo rozwijać przewóz do Moskwy. Przy projektowanej zaś przez komisję stawce do Warszawy 34.35 kop. różnica na korzyść kierunku odeskiego zejdzie prawie do zera, gdyż obecnie opłata za przewóz walonei wynosi:

Tryjest-Granica 165 guld. za 610 p., po kursie obecnym 75 kop. za guld. (165 x 75) / 610 = 20.29 kop.

Granica-Warszawa: od wagonu 15.27 kop. natładowanie 0.67 15.94 kop. 36.23 kop.

a przy tańszych frachtach morskich do Tryjestu, niż do Odessy, walonea przewożoną będzie do Warszawy, prawdopodobnie przez Tryjest.

3) Z punktu widzenia interesów ogólnopństwowych ekonomiczny rozwój rosyjskich portów północnych i oswobodzenie rosyjskiego handlu wschodniego od pośrednictwa zagranicznego w stosunkach z północnym wschodem, według zdania przedstawicieli dróg żelaznych północno-zachodnich, mają ważniejsze znaczenie, niż ta okoliczność, że przy przewozie bawelny przez granicę ładową, skarb otrzyma 21 kop. w złocie; tymczasem zaś po projektowanym podwyższeniu stawek w komunikacji zamorskiej przez Odessę do Warszawy, przewóz towarów wschodnich i północnych może ustać zupełnie.

Przemysł, handel i komunikacje.

Drugi żelazny.

Według zatwierdzonego już przez obie strony protokołu z posiedzeń konferencji przedstawicieli kolei wiedeńskiej i dąbrowskiej, odbytej w czerwcu r. b., opracowaną będzie wkrótce nowa umowa pomiędzy wymienionymi drogami, tak co do bezpośredniej komunikacji pasażerskiej i towarowej, jak i co do stosunków zewnętrznych.

Zarząd kolei wiedeńskiej wstrzymał przyjmowanie transportów, przeznaczonych do stacji Kowel kolei nadwolańskiej i za nią należących, aż do czasu odwołania. Na odnoży miarowską towary są przyjmowane, wszakże kolej wiedeńska uchyliła się od odpowiedzialności za terminową ich dostawę.

Peterb. wiadomości donoszą, że na rządowych drogach żelaznych mają być zaprowadzone emerytura oddzielne dla maszynistów i konduktorów, jako dla osób, które niegają największemu niebezpieczeństwu w razie nieszczęśliwego wypadku. Zgodnie z projektem, całkowita emerytura, równająca się pensji, wydawana będzie za 25 lat służby, jeżeli przytem maszynista doszedł do 50, a konduktor do 55 lat wieku. Za dziesięcioletnią służbę wydawana będzie czwarta część pensji, za 15 — połowa, za 20 — dwie trzecie, a za przeszło 20 lat — trzy czwarte.

Walter Besant i James Rice.

Tryumf prawdy.

Przełożył Heleny Glücksberg.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 207).

Zlituj się pan, nie gub mnie — zawołał Pringle. — Co państwa obchodzi ta przedawniona historia? Ja byłem wtedy prawie dzieckiem, a odtąd nie miałem ani jednego dnia spokoju, za cóż więc jeszcze mam cierpieć więcej! Nie zastanowił się, że dotychczas nie przedstawił mu dowodów jego winy; wyobraziło mu się, że wszystko już było wiadomem i że będzie skazany nie tylko za fałszerstwo, lecz także za zrucenie swego występnika na niewinnego człowieka. — Nie spodziewaj się od nas żadnej litości — rzekł Jan. — Teraz wiemy, dlaczego byłeś zawsze takim nerwowym i zestrachanym. Mieliśmy oszczędzić cię? A wiesz ty, że każdy zbrodniarz jest przedziej godnym miłosierdzia? W najcięższym więzieniu niema większego od ciebie zło czynię, bo każdy z nich pokutuje za swoje czyny, a ty dopuściłeś się przestępstwa i wtrąciłeś w kajdany niewinnego człowieka. Pringle ukrył twarz w dłoniach i szlochał. — Wszystko, co wycierpiał Jerzy Warnford, ty odtąd cierpieć będziesz, a ludzie, noszący twoje nazwisko, będą się go wstydzili i pamięć twoją przeklinali! Rozpacz Pringle'a nie miała granic. Rwał

włosy i głowa bił o ścianę, wzywając śmierci, nareszcie padł na kolana i przywlokł się do Heleny.

— Jesteś pani kobietą — błągał — masz pewno i serce kobiety, więc potrafisz się ulitować. Co na tem zyska Jerzy Warnford, jeżeli się to wyda? On już został uwolniony; mój brat pisał mi przed trzema laty, że go spotkał w Melbourne. Cóż jemu przyjdzie z mojej zguby?

— Dość tego — przerwał Jan. — Wstań i napisz, co powiedziałem.

Pringle wstał, ale kolana się pod nim uginały i nie był zdolnym się wyprostować. Włosy spadły mu na czoło, a zalawiane oczy z pod obrębków powiek zmierzwiły odległość, dzielącą go od drzwi, ale postać Jana Wybrow przecięła mu drogę.

— Siadać — rzekł Jan rozkazującym tonem.

Pringle usiadł. — Weź pióro.

Wziął i machinalnie przysunął sobie ów kartkę papieru.

— Pisz teraz — rzekł Jan.

— Co mam napisać?

— Całą prawdę — rzekła Helena.

— Pisz, co ci przyktoje — rzekł Jan.

— Ale potem zostawcie mi państwo czas do ncieczki — błągał żałośnie.

pani stanie za nim i uważa, czy pisze to, co mu dyktuje — zwrócił się do Heleny, usiłując wynaleźć odpowiednie wyrażenie. Trudność leżała w tem, iż nie miał na czem oprzeć swego podejrzenia. Helena stanęła za piszącym, na którego czoło wystąpiły krople zimnego potu.

— „Ja, Samael Pringle — dyktował dalej Jan — pracujący od lat dziesięciu w kantorze firmy Baldwin i Batterick, wyznaję i oświadcza, iż Jerzy Warnford obwiniony o fałszerstwo przed osmiu laty i skazany na dwadzieścia lat więzienia, nie popełnił wcale tego występnika.

— Och! Roże — westchnął Pringle.

— „Że Jerzy Warnford jest niewinnym — ciągnął dalej Jan; — że fałszowano czebi bez jego wiedzy; że został skazany niewinnie i że istotny przestępca przebywa dotychczas na wolności.

— Na wolności! — powtórzył Pringle. — Och! pozostawcie go państwo na wolności, zlitujcie się nad złączyłym złoczyńcą.

— „Że fałszerstwa i kradzieże, włożone na karb Jerzego Warnforda, były dziełem człowieka, który nie był za nie ukaranym. Wyznaję nareszcie, że prawdziwym przestępcą.

— Panie, ja tego napisać nie zdolam! — zawołał nieszczęsny. — Okrucieństwem jest zagać się tak nademną. Jerzy Warnford najpewniej już nie żyje, gdyż byłby dotychczas powrócił. Jemu nic nie przyjdzie z mego nieszczęścia.

— „Że prawdziwym przestępcą byłem ja, a nie kto inny — dokończył Jan.

Zdaje mi się, że temi słowami podpisuję mój wyrok.

— Wierzę bardzo — rzekł Jan — lecz zawsze lepiej jest przyznać się do winy, niż dopuścić, aby ją wykryto w inny sposób.

Pringle jęknął głucho, ale uczynił, jak mu kazano.

— Podpisz teraz — rozkazał Jan.

Pringle wykonał rozkaz.

— Teraz my położymy nasze podpisy — rzekł Jan do Heleny.

Ta, dotychczas nieugięta, zadrzała, kładąc swój podpis. Ta ów kartka papieru przywracała honor jej narzeczonemu, oczyszczała jego imię i powracała go społeczeństwu! Pringle zaczął znoum powtarzać swoje prośby i zakłęcia, utrzymując wciąż, że Jerzy Warnford musiał umrzeć, a ona myślała jedynie o jego radości, gdy mu odda ten papier.

Jan wziął go z jej rąk i roześmiał się weselo.

— Wygrał się — rzekł. — Nie wiem, co pani wygrała, ale pani wie, co ja zyskałem.

Zwrócił się następnie do Pringla.

— Podpisałeś — rzekł — i mamy cię zupełnie w naszej mocy. Jeśli zaś spodziewasz się od nas jakiego miłosierdzia, to musisz pierwszej opowiedzieć nam, jak się to stało, nie ukrywając niczego. — Ale wtedy nie zgubisz mnie pan? — rzekł Pringle, widząc, że jego zeznanie jest już zamknięte w pugłaresie Jana. — Pomyśl pan, co to jest dożywanie więzienia. Gdyby to było tylko lat dziesięć, mógłbym znieść jeszcze, ale przez całe życie! — Uspokój się i opowiedz nam wszystko pokrótce.

nił nożem. — W tymże dniu przed południem, na ulicy Kalbacha na Bałutach kilku ludzi napadło i poraniło mieszkającego przy tej ulicy Adolfa Schultzera.

KRONIKA.

— Sprawozdanie z czynności komitetu zarządzającego kasą pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia dra medycyny Józefa Mianowskiego za rok 1890/90 podaje co następuje: członków zarządcyeli kasa liczy 82, honorowych 105, rzeczywistych 688, którzy wnieśli składek na sumę rs. 3,827. Przychód wyniósł: z wkładów od członków rs. 3,927, ofiar jednorazowych rs. 482 kop. 94, procentów od funduszy kasy rs. 1,646 kop. 4, procentów od funduszu wieczystego rs. 705 kop. 76, procentu od funduszu nagród rs. 1,681 kop. 84, funduszu na zapomogi rs. 687 kop. 30, zwrot pożyczek rs. 1,399 kop. 20, z zapomóg zwrotowych (sprzedaż książek) rs. 1,489 kop. 89. Wypłacono zapomóg bezwrotnych i do zwrotu w miarę możliwości 20-tu osobom rs. 6,209 kop. 14, zapomóg do zwrotu ze sprzedaży wydawnictw 7-u osobom rs. 3,016 kop. 84, pożyczek 5-u osobom rs. 1,450, umorzono zapomóg i pożyczek rs. 16,487 kop. 97. Nagród przyznano dwie: pp. Władysławowi Gosiewskiemu rs. 3,310 za pracę z dziedziny nauk ścisłych, oraz Adolfowi Pawłowskiemu także sumę za pracę z dziedziny nauk humanistycznych. Ogółem dochody wyniosły rs. 18,333 kop. 82, wydatki rs. 18,037 kop. 84.

— Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do rady państwa przedstawienie o poddanych zagranicznych, wysyłanych z granic państwa i nieprzyjmowanych przez rządy państw, których są poddany. Zamierzono postanowić, aby osoby, nienależące do poddanych ruskich, którym odmówiła przyjęcia rządu, których poddany mienia się one, w razie odmowy dobrowolnego opuszczenia granic państwa, mogły być stosownie do uznania ministra spraw wewnętrznych, wysyłane porządkami administracyjnymi na osiedlenie do guberni tomskiej i tobołskiej, z zastosowaniem do nich art. 890—896 ustawy o zesłaniach. Środek ten ma być stosowany, zgodnie z uznaniem ministra spraw wewnętrznych i do tych poddanych zagranicznych, którzy zgodnie z art. 75-ym kodeksu karnego, wyrokami sądowym oddani będą pod nadzór policyjny. Przec tego, art. 63 kodeksu karnego ma być uzupełniony postanowieniem, że za samowolny powrót do Rosyi wysłani z granic państwa poddani zagraniczni na pierwszy raz podlegają karze więzienia od jednego do 3-ich miesięcy.

— Rada państwa zatwierdziła, aby uczniom szkół przemysłowych, do których zaliczono i średnie szkoły techniczne, odbyć powinności wojskowej, według wyciągniętego losu, odraczano do czasu ukończenia nauk w powyższych zakładach, co jednakże powinno nastąpić nie później, jak w 24 roku życia.

— „Grażdanin“ donosi, że w ministerjum oświaty podniesiono kwestję wzmocnienia kontroli nad prywatnymi zakładami naukowymi. Pomiędzy innymi, w szkołach pomienionych mają być dokonywane egzaminy w obecności nauczycieli miejscowych szkół rządowych.

— Na skutek odwołania się ministerjum spraw wewnętrznych, że wielu izraelitów, poddanych zagranicznych, którym pobyt w obrębie państwa jest wzbroniony, oddaje swoje dzieci do średnich i wyższych zakładów naukowych, a następnie wnosi podania o pozwolenie przemieszkiwania; do czasu ukończenia edukacji dzieci, ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, komunikowane wszystkim okręgom naukowym, ażeby przy przyjmowaniu do średnich i wyższych naukowych zakładów dzieci izraelitów zagranicznych, wymagane były dowody, iż rodzicom wolno przebywać w obrębie państwa. W rozporządzeniu tem zaznaczono również, że uczniowie i studenci owej kategorii, którzy przyjęci już są do zakładów naukowych, chociaż rodzicom wzbronione jest mieszkanie w państwie, mają prawo ukończyć te zakłady naukowe.

— Rada lekarska w ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się znowu rewizją taksy aptekarskiej. Już poprzednio komisja specjalna opracowała projekt takiej taksy, ale minister spraw wewnętrznych nie zatwierdził jej i przekazał ją znowu radzie lekarskiej. Ta ostatnia poruczyła ją komisyi, która obecnie odniosła się do wszystkich instytucji rządowych, posiadających apteki i szpitale, z prośbą o nadesłanie informacji co do kosztu utrzymania aptek i ceny lekarstw. Poza tem komisja zwróciła się z kwestyonaryszem do wszystkich zarządów miejskich, ziemskich i do lekarzy, w celu zebrania niezbędnych danych, mogących objaśnić przyczynę drożyzny lekarstw i wskazać sposób ustanowienia niższej taksy aptekarskiej.

— „Kuryer codzienny“ donosi, że stała

praktykę zapewnić mogą lekarzom następujące miejscowości: w guberni warszawskiej — Wiskitki, kaliskiej — Osiaków, Golin, w suwalskiej — Raczki, Wierzbolów; w łomżyńskiej — Zaręby-Kościełne, Goworów, Radziwiłłów, Jedwablin i Krasnosiele; w siedleckiej — Łomazy, Stoczek, Sarnaki, Łaskarzew, Mordy, Mokobody; w piotrkowskiej — Pajęczno, Kamięńsk, Mstów, Stryków, Wolborz, Jeżew i Widawa; w lubelskiej — Frampol, Goraj, Czemierniki, Zaklików, Horodło, Baranów, Mehów, Komarów i Łaszczów; w plockiej — Drobin, Białzin; w radomskiej — Tarłów.

— „Kryn“ donosi, że jako miejsce, w którym ma być urządzona stacja lecznicza górno-klimatyczna w Krymie, stanowiąc o znaczeniu Pandyko.

Warszawa. — W sobotę instytut weterynaryjny w Warszawie obchodził półwieczny jubileusz swego istnienia. Na rok bieżący zapisało się do instytutu 38 studentów.

— Kasę przeczyszczalną, według projektu inżyniera Sokala, mają założyć urzędnicy biura kanalizacji i pomiarów w Warszawie.

— Akuszer i gienekolog warszawski, dr. Thieme, uzyskał w tych dniach koncesję na otwarczenie zakładu leczniczego dla kobiet.

— Zarząd gminy starozakonnych w Warszawie projektuje otwarcie nowego przytuliska dla sierot dziewcząt.

— W tych dniach, jak donosi „Słowo“, spisano przed jednym z rejentów warszawskich przedwstępną ugodę co do jednej z większych sprzedaży lasu w kraju naszym. A mianowicie hr. Ludwik Krasieński sprzedał spółce francuskich kupców leśnych sto dwadzieścia tysięcy deków po cenie dziesięciu rubli za sztukę, to jest za sumę ogólną dwóch milionów dwukroć osiemdziesięciu tysięcy rubli. Wymieniona ilość deków ma być wybrana z lasów położonych na Litwie, w majątkach należących do masy spadkowej po s. p. Janie Zawiszy.

— O przedsiębiorstwo wybudowania hal targowych w różnych punktach Warszawy stara się kompania kapitalistów zagranicznych, która npowaznia do poczynienia odnośnych starań jednego z badowniczych warszawskich.

— „Wiek“ donosi, że wiadomość o zamierzonej przez spółkę kapitalistów francuskich budowie pasażu handlowego w Warszawie na przedłużeniu ulicy Nowo-Senatorskiej do Czystej, jest pozbawioną podstawy.

Petersburg. — Profesor A. A. Isajew, który poświęcił prawie całe lato roku bieżącego na wydziałkę do Syberyi zachodniej, powrócił w tych dniach do Petersburga. W czasie swojej podróży zebrał on liczne materiały, odnoszące się do bytu wychodźców w Syberyi, warunków syberyjskiego gospodarstwa wiejskiego, oraz drobnego przemysłu na wschodnich krańcach Rosyi europejskiej. Część tych materiałów p. Isajew użyje do referatów, które w ciągu zimy ma złożyć w towarzystwach wolno-ekonomicznym i popierania przemysłu i handlu w Petersburgu.

— Istnieje zamiar otwarcia w Petersburgu szkoły malarstwa, specjalnie dla batalistów. Opłata za naukę w szkole pomienionej wynosić będzie 20 rubli rocznie.

— W niektórych szkołach średnich Petersburga wprowadzono być ma wkrótce oświetlenie klas elektrycznością.

— Znany w Petersburgu stenograf, A. Gorszeniew, otwiera wkrótce w tem mieście szkołę stenografii. Szkoła posiadać będzie dwa oddziały: męski i żeński.

— W Petersburgu ma powstać klub rzemieślniczy.

W Kijowie zbudowany będzie przy ulicy Kreszczatki nowy teatr zimowy. — Kompania przedsiębiorców angielskich traktuje z miastem o budowę kanalizacyi.

ROZMAITOSCI.

× Konkurs brzydoty ogłosił tygodnik angielski „Tourbillon“ i ustanowił jury z najdawniejszych stałych swych prenumeratorów. Pomysł udał się doskonale. Zakwalifikowano do konkursu kilkunastu znanych w Londynie brzydotków (damy nie uczestniczyły). Pierwsze premium brzydoty przyznano... samemu redaktorowi „Tourbillona“, p. Oskarowi Browning, który jednak pośpiesznie wymógł się od przyjęcia zaszczytu. Drugą nagrodę otrzymał zaocznie p. Gladstone, trzecią obecny lord major Londynu p. Isaacs.

× Cenne skrzypce. Skrzypce nazwane „Messyasem“, jedne z najslawniejszych Stradivariów, niedługo należące do skrzypka Alberta, nabyła firma Hill i syn w Londynie za dwa tysiące funtów sterlingów.

× Nowy aparat. Nadszedłszy czytu na zmiany magnetyczne, przedstawiał akademii nauk ścisłych w Paryżu książkę Portia, proboszcz z Chalei pod Montargis. Za pomocą tego przyrządu, od którego druty rozchodzą się na znaczne odległości, przepowiadać można roz-

maite zmiany atmosferyczne na trzy dni naprzód.

× Wywóz włosów. Konsul angielski w Kantonie konstatuje w raporcie, że podczas roku bieżącego wywieziono z Kantonu osmdziesiąt tysięcy funtów włosów ogólnej wartości \$19 funtów szterlingów. Konsul dodaje, że włosy te należały do żebraków, zbrodniarzy lub do osób zmarłych na zaradliwe choroby i dziwi się, że elegancki europejskie mogą przypinać takie włosy na swych głowach.

TELEGRAMY.

Bern, 14 września. (Ag. p.). Ultramontańska gazeta „Liberta“ wzywa katolików kantonu tessyńskiego do kontrewolucyi.

Bern, 14 września. (Ag. p.). Rząd prowizoryczny w Bellinzonie ustąpił wczoraj. Komisarz wojskowy Künzli wydał proklamacyę, w której donosi, że objął rządy kantonu w swoje ręce. Wczoraj już wypuszczone radców uwieczonych w Bellinzonie, a dzisiaj wypuszczeni będą radcy uwiecznieni w Lugano.

Berlin, 15 września. (Ag. p.). Na obiedzie, wydanym przez stany szlacheckie na cześć cesarstwa w zamku wrocławskim, cesarz powiedział w swoim towarzystwie, że gdyby dobry przykład, dany przez księcia na Piszczynie, znalazł naśladowców i szlachetne zamiary księcia biskupa wrocławskiego, Koppa, urczyłyby się, on, cesarz, nie miałby żadnych obaw o szczęśliwe rozwiązanie kwestyi socyalnej.

Berlin, 15 września. (Ag. p.). W towarzystwie wczorajszym, wzniesionym w Wroclawiu, cesarz Wilhelm wyraził jeszcze życzenie, ażeby wzór dany przez wierną prowincję szlachecką, przyczynił się do urczywistnienia jego zamysłów, mających na celu polepszenie doli ludności pracującej. Oby wzór ten znalazł naśladowców we wszystkich częściach państwa, bez różnicy stronniczości i wyznań. „Pragnę“ rzekł cesarz — aby obywatelstwo pruskie obudziło się raz z swej drzemki i nie ograniczało pozostawieniem walki z żywiołami wywr-towami rządów i jego organom, lecz samo było mu w tem zadaniu pomocnem. Wówczas dopiero da się przywrócić w całym państwie poszanowanie dla kościoła, prawa i korony.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 15 września. Wokale krót. terna. na Berlin (2.3.) 38.10 kąd., 37.72 1/2, 83 kmp.; Londyn (3 m.) 7.69 kąd.; Paryż (10. d.) 80.70 kąd.; Wiedeń (8 d.) 69.00 kąd.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego d. 90.00 kąd.; małe 89.35 kąd.; 5% pożyczka wschodnia II emisji 102.50 kąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 88.00 kąd.; 5% listy zastawne ziemskie i serji 94.80 kąd.; II serji. B. 93.15 kąd.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I 99.00 kąd., II 96.75 kąd., III 95.75 kąd., IV 94.00 kąd., V 93.75 kąd.; 5% obligi miasta Warszawy mał. 90.00 kąd.; Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 4%. Wartość kuponu z potr. 5%. Listy zastawne ziemskie 109.5. warsz. I i II 216.4, Łódź 176.8, listy likw. 109.8, pożyczka premowa I 81.8, II 2.6.

Petersburg, 15 września. Wokale na Londyn 76.85. II pożyczka wschodnia 102.50, III pożyczka wschodnia 102.25, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 125.50, akcyje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 266.00, petersburskiego banku dydaktycznego 613.00, banku międzynarodowego 485.00, warszawskiego banku dydaktycznego.

Berlin, 15-go września. Banknoty ruskie zaraz: 265.00, na dostawę 261.75, wokale na Warszawę 264.75, na Petersburg kr. 264.30, na Petersburg dl. 262.20, na Londyn krót. 20.36 1/2, na Londyn dl. 20.20 1/2, na Wiedeń 181.20, kuponu celne 324.70, 5% listy zastawne 76.50, 4% listy likwidacyjne 72.80, pożyczka ruska 4%, z 1889 r. 97.63, 4% z 1887 r. 92.40, renta złota 116.75, 5% r. z. z 1854 r. 105.00, pożyczka wschodnia II em. 85.00, III em. 85.10, 5% listy zastawne ruskie 11.00, 5% pożyczka premowa z 1864 roku 189.50, takas z 1896 r. 174.50, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 245.00, akcyje kredytowe austriackie 175.50, akcyje warszawskiego banku handlowego 101.60, dykonto 93.80, dykonto niemieckiego banku państwa 4% prywatne 3 1/2%.

Londyn, 15 września. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99 1/2, 2 1/2% Konsule angielskie 95 1/2.

Berlin, 15 września. Pasażerka 183—190 na wrz. 188.00, na listop. grudz. 188.00. Złoto 162—172, na wrz. paźdz. 173.50, na grudz. 167.50.

Havre, 15 września. Kawa good average Santos na wrzes. 118.75, na grud. 103.75, na marzec 1891 r. 97.75. Spokojnie.

New-York, 13 września. Bawelus 10 1/2, w N. Orleans 9 1/2.

New-York, 13 września. Kawa (Fair-Rio) 20.75. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na siecp. 17.42, na paźdz. 16.62.

Licytacye w gub. piotrkowskiej:

Dnia 20 września w sali posiedzeń zjazdu sędziów pójakó 1-go piotrkowskiego okręgu, na sprzedaż nieruchomości w m. Rawie pod № 141 położonej, od sumy rs. 1,000.

Dnia 22 września w urzędzie powiatu brzezińskiego, na dostawę artykułów spożywczych w ciągu 1891 roku do szpitala w m. Brzezinskich.

Tegoż dnia, w magistracie m. Ciesztoczych, na dostawę dla arszentów sądowych: sienników płociennych, ręczników, konewek i grzebieli rogowych, od sumy 119 rs. 20 kop. (niemus).

Dnia 1 grudnia w sądzie okręgowym piotrkowskim, na sprzedaż majątków: 1) Mokrzesz w gminie Łęchawa, od sumy rs. 20,000 (1 niżej); 2) Kletnia lit. A. w powiecie noworodamskim, od sumy 60,000 rs. (1 niżej).

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, and various market data including exchange rates and prices for different goods.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Malżeństwo zawarte w dniu 15 września: W parafii katolickiej. 11: Franciszek Wróblewski z Amalią Salińska, Jan Mielczarek z Maryanną Olszańską, Ignacy Stępień z Magdaleną Madej, Feliks Łapiński z Józefą Szczępińska, Andrzej Mikolajczak z Władysławą Paniołką, Józef Bittner z Karoliną Donat, Józef Janiczak z Anną Dorotą Narszka, Ignacy Uteł z Apolonją Stawska, Józef Jesse z Bertą Boehm, Jan Neumann z Salomeją Graulich, Stanisław Zakrzewski z Cecylją Kneńska. W parafii ewangelickiej. 3: Aleksander Zimmer z Maryą Matyldą Liebrandt, Maksymilian Schabel z Bertą Zeiner, Andrzej Kowalski z Anną Dotakowska.

Zmarli w dniu 15 września: Katolicy: dzieci do lat 15-tn zmarło 14, w tej liczbie chłopców 9, dziewcząt 5, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 3, a mianowicie: Dorota Szymanski, lat 28, Kasper Flozak, lat 29, Maryanna Borkowska z Kulikowskich, lat 61, Anna Szymczak z Majchrzaków, lat 41. Ewangelicy: dzieci do lat 15-tn zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Wanda Leisner, lat 20.

Starożakonni: dzieci do lat 15-tn zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych — w tej liczbie mężczyzna 1, kobiet — a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. Stokowski z Szadku, K. Trąbczynski z Sieradza, K. Miciak z Dłutowa, A. Opita z Warszawy.

Grand Hotel, E. Huber z Wroclawia, F. Wolf z Bazyli, E. Dubbers z Bremy, L. Bach z Nematadtu, J. Engels z Bradfordu, J. Birker z Zawiercia, W. Schaberg z Gera, R. Reichenau z Warszawy.

Hotel Victoria. Blechart z Kalisza, Serafin z Lublina.

Hotel Manteuffel. Gall i Binzer z Warszawy, Fleischel z Petersburga, Friedlander z Mitawy.

— Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ma honor podać do wiadomości, iż w ciągu ubiegłego półrocza nadesłano na wystawę towarzystwa z kraju i z zagranicy 300 nowych obrazów i rzeźb. W ciągu tegoż półrocza komitet nabył dla rozlosowania pomiędzy członków obrazów i rzeźb sztuk 57 za rubli 8,675, sprzedano osobom prywatnym sztuk 41 za rubli 4,534 kop. 50, ogółem nabyto z wystawy towarzystwa dzieł sztuki 93 za rubli 13,209 kop. 50. Świeżo przybyły następujące nowe obrazy: Stanisława Wolskiego „Epizod z roku 1812“; Józefa Chelmonskiego „Krajobraz“; Juljana Pałata „Helgoland“; Aleksandra Gierymskiego szesć krajobrazów; Fr. Konstrzewskiego „Z polowania“; Józefa Pankiewicza „Krajobrazy“; Maurycego Trębacza „Rekonescencja“; Al. Wł. Maleckiego „Brzeg Wisły pod Jabłonką“; Wacława Pawliszka „Ataman zaproszoki i starcie w posąg“; Emilii Dukczyńskiej „Główna dziewczynki“; Bronisława Łukomskiej „Martwa natura“; Zofii Stankiewiczówny „Wioska“; Aniela Biernackiej „Stadya“; E. Volkera „Konie“; Zygmunta Andryelewicza „Portret“; Wł. Kimpiana „Studjum“; Henryka Piłkowskiego „Krajobraz i głowa kobiety i wiele innych. Rzeźby: Piusa Wieloniskiego „Niewolnik“ (naturalnej wielkości w brzoście); Antoniego Madeyskiego „Papier-sie“; Ludwika Pyrowicza „Portret w medalionie“ (bronz); Michała Trębickiego „Puchar srebrny“.

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 14 września r. b. nagłe zakończył życie w Berlinie p. M. DILLON. Nieboszczyk nasz był w Łodzi w szerokiemi kole najwybitniejszych kupców i przemysłowców jako nader czynny osobnik i kupiec nieposzlakowanej uczciwości. Nawet wśród grona robotników własnej fabryki cieszył się ich przywiązaniem, którego dowody ostoiły mu gorzkie chwile, wywołane powodziem krachem w roku 1888. Ludzie stęj woli i niskiego charakteru umieli skorzystać z andzego nieuczciwości i zabrać mu do dna gorzki kielich niepowodzenia. Wśród grona kochanych dzieci, przybyłszy nawet z dalekich stron, nagie tłumy powierzonej spokość dokonał żywota dnia 14 września o 7 rano. Słup spokojuje cieniu nieboszczyka! (Dy ci ziemia lekka była!)

Przyjaciel.

O G Ł O S Z E N I A.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Управление Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что нижепоименованные неостребованные получателями по Августа 26 (Сентября 7) дня 1890 года товары, въ случаѣ неявки владельцевъ оныхъ въ теченіи срока, указанного въ статьѣ 90 Вѣсочайше утвержденного общаго Устава Россійскихъ желѣзныхъ дорогъ, будутъ проданы съ публичнаго торга на станціи Лодзь, по истеченіи со дня настоящей публикаціи трехъ мѣсяцевъ.

Table with columns: № инвентаризац. листа, Время прибытія, Станція отправленія, Фамилія отправителей, Фамилія получателей, Число ящиковъ, Наименованіе груза, Вѣсъ Пуд. фунт.

POLKA z patentem gimnazyalnym poszukuje miejsca w Łodzi, lub na wujazd. Oferty pod lit. N. K. proszę składać w „Administracyi Dziennika“.

Nauczycielka posiadająca języki i muzykę poszukuje stałego miejsca lub demi-place. Oferty pod lit. I. M. w administracyi „Dziennika Łódzkiego“.

OSOBA uzdolniona w krawieczyźnie i znająca się na gospodarstwie pragnie zająć miejsce do wyręczania pani domu, w mieście. Oferty pod lit. I. N. w administracyi „Dziennika“.

Dr. Bronisław Handelsman przeprowadził się na ulicę Dzielną (Kolejową № 3, dom Prusacki. Przyjmuje chorych na żółtek i kieszki od godziny 7 1/2 — 10 rano i od 3 — 5 po południu.

Jeszcze tylko krótki czas! CYRK Er. Ciniselli We środę, dnia 17 września 1890 roku wieczorem o godz. 8 1/2 Wspaniałe przedstawienie ze współudziałem lepszych sił towarzysztwa.

Panny uzdolnione i podręczne, potrzebne ZARAZ do pracowni „FAUSTYNY“ Nowy Rynek, dom Bajbusa № 3.

Zaginęła karta pobytu, wydana z tutejszego magistratu na imię Edwarda Dymek. Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w magistracie.

DO SPRZEDANIA FORTEPIAN zaraz, ul. Piotrkowska № 608/262 lewa oficyna.

MAGAZYN OBUWIA N. S. Leizermana ŁODZI, Piotrkowska N. 45, d. Wiślickiego. Poleca na nadchodzący sezon zimowy obuwia w wielkim wyborze, wszelkiego rodzaju dobre, eleganckie i trwałe wykończone. Obstalunki wykonywa się spieszenie i po cenach umiarkowanych.

Zgubiono paszport, wydany z gminy Grocholice pow. piotrkowskiego, na imię Michała Koprowskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie.

Управление Лодзинской жел. дор. Ведѣдствѣ извѣщенія товаропроизводителя „Россійское Общество транспортнаго“ объ утерѣ дубликата накладной № 60669 на прибышій Юлія 12 (24) дня т. г. товаръ отправленній 13 (25) дня 1890 г. со ст. Лодзь на ст. Ленкораня, Управление Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги сямъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считатъ недействительнымъ.

Управление Лодзинской жел. дор. Ведѣдствѣ извѣщенія товаропроизводителя Акционернаго Общества бумажныхъ мануфактуръ К. Шейблера, объ утерѣ дубликата накладной № 53288 на товаръ отправленній Августа 7 (19) дня т. г. со ст. Лодзь на ст. Чажовъ, Управление Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги сямъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считатъ недействительнымъ.

FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH i FILCOWYCH W. WELLER & CO WARSZAWA, Tłomackie N. 9 poleca na nadchodzący sezon kapelusze filcowe w najnowszych fasonach, gatunkach i kolorach. Ceny bardzo przystępne.

Nowo UZUPEŁNIONE PRZEPISY o pracy małoletnich (do wywieszenia na ścianie) są do nabycia w administracyi „Dziennika Łódzkiego“.

LECZNICA prywatna wyłącznie dla chorych wenerycznych i dla kobiet. Godziny przyjęcia: choroby weneryczne i skórne od 9—11 z rana; choroby kobiece od 3—6 po poł. Ulica Piotrkowska Nr. 39, dom W-go Czapiewskiego, nad cukiernią Pana Wüstehube.

Stary renomowany DOM HANDLOWY w Moskwie pragnie wejść w stosunki z pierwszorzędniemi fabrykami brzozy tekstylowej—celem objęcia sprzedaży wyrobów teŝe na Moskwę i prowincję; może dać zupełną gwarancję za całe zapasy powierzonych sobie na skład towarów, a nawet znaczne zaliczenia gotówkowe. Łaskawe oferty uprasza się adresować pod lit. G. S. 35 do biura ogłoszeń Rajchmana & Frendlera w Warszawie, Senatorska Nr. 26.

Młody człowiek, który ukończył łódzką wyższą rzem. szkołę poszukuje lekcyj. Wiadomość przy ul. Zawadzkiej w domu Łubińskiego u p. B. Fichtenholz. 1718—1

Jest POMIESZCZENIE dla chłopczyka lub panienci kształcących się; z muzyką, dobrym fortepianem, konwersacyą franc. wzorową opieką. Wiadomość w Redakcyi „Dziennika Łódzkiego“.

Chłopak do posług w wieku lat 17—18 potrzebny zaraz. Zgłosić się do administracyi „Dziennika“.

Kalosze gumowe sprzedaje się po fabrycznej cenie w magazynie obuwia N. S. Leizerman.

Nagrody rs. 2. W niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 9 rano, idąc ulicą Widzewską od domu p. Starka do Kolejowej, Kolejową (Dzielną) do Dzielkiej i Dzielką w stronę kościoła katolickiego, zgubiono bransoletkę srebrną z dwoma brzołkami złotemi, z których jedna wysadzony turkuskami. Uczciwy znalazca zechce zwrócić łaskawo w mieszkaniu właściciela domu Nr. 33 przy ulicy Widzewskiej, za powyższą nagrodą.

Ostrzeżenie Plaga trapiąca od niepamiętnych czasów przemysł tabaczný, przybiera coraz obszerniejsze rozmiary. Oś główna, około której obraca się konkurencja między fabrykantami, stanowi podrabianie etykiet. Plaga tą dotknięte zostały w ostatnich czasach przeważnie wszystkie wyroby naszej fabryki w szczególności zaś papierosy niesklejane, na które rzuciły się z niepohamowaną żarłocznością i zajadłością różne fabryki, a między innymi i jedna z fabryk petersburskich, podrabiając gatunki papierosów niesklejanych № 3, 10 i 11 z tak ładującym podobieństwem etykiet, że doprawdy trudno jest rozróżnić, lub teŝ, jak to czyni inna znowu fabryka, puszczając w obieg swoje lichy gatunki, opatrzone tylko numerami naszych papierosów, a mianowicie № 3 i 10, celem wprowadzenia w błąd publiczności. Ostrzegamy zatem pp. fabrykantów podrabiających oraz składników puszczających w kurs owe podrabiane wyroby, że jeżeli nie zaniechają tego niecnego procederu, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej, gdyż wszystkie etykiety nasze zatwierdzone są przez Departament Handlu i Manufaktur.

Mam zaszczyt zawiadomić W-ne Panie miasta Łodzi i okolicy, że pracownia moja SUKIEN i OKRZY DAMSKICH przeniesiona została na ulicę Południową Nr. 6, dom W-go Pruszyńskiego, 2 piętro od frontu. Powiększając znacznie mój zakład przyjmuję wszelkie obstalunki w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące jak: toalety balowe, wizytowe, kostiumy, zakietki, okrycia, wierzchy do futer i ubiory dziecinne. Będąc dotychczas zaszczyconą zamówieniami W-nych Pan, postaram się nadal zdobywać ich względy przez staranne i punktualne wykonywanie roboty oraz możliwie niskie ceny. Z uszanowaniem Marja Przeradzka.